

# NAUKA POLSKIEGO PAPIEŻA

W 1979 r. Jan Paweł II spędził w Polsce, swoim ojczystym kraju, zaledwie dziewięć dni. Jednak ta historyczna pielgrzymka spowodowała „duchową rewolucję”, która z kolei przyczyniła się do pokojowego upadku autorytarnego reżimu w Polsce – a ostatecznie do rozpadu Związku Radzieckiego. Czy przywódcy Kościołów chrześcijańskich mogliby dziś zainicjować podobną rewolucję duchową, aby przeciwdziałać spowodowanym przez człowieka zmianom klimatycznym?

**Ottmar Edenhofer**

Instytut Badań nad Skutkami Klimatu, Poczdam,  
Uniwersytet Techniczny, Berlin

**Juliana Gärtner**

Instytut Badań nad Skutkami Klimatu, Poczdam

**P**olityczne dziedzictwo Jana Pawła II wykroczyło poza Polskę. Papież wpłynął na obalenie dyktatur, od Chile i Haiti po Filipiny. Podejmowane w tym samym czasie przez chrześcijan próby obalenia sowieckiej dominacji wyszły daleko poza działania Jana Pawła II. W Polsce papież w sposób fundamentalny wpłynął na sukces „Solidarności” – było to potężne sprzężenie rozumu i wiary, które uznał nawet Gorbaczow. W pewnym sensie ekumeniczna więź zaistniała między Polską a Niemcami, gdzie Kościół protestancki stał się głównym katalizatorem upadku muru berlińskiego w 1989 r.



JAKUB OSTALOWSKI



ARCHIWUM PRYWATNE

### Juliana Gärtner

jest analitykiem ds. globalnych zmian środowiskowych w Instytucie Badań nad Skutkami Klimatu w Poczdamie. Otrzymała stopień M.Phil. w dziedzinie geografii środowiskowej z Uniwersytetu Oksfordzkiego.

### Prof. Ottmar Edenhofer

jest dyrektorem Instytutu Badań nad Skutkami Klimatu w Poczdamie i profesorem w dziedzinie ekonomii zmian klimatu na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie.



JAKUB OSTAŁOWSKI

Ignorancja to istotna paralela między ówczesnym kryzysem politycznym a obecnym kryzysem środowiskowym. Paralela, która podkreśla znaczenie etycznego przywództwa. Komunizm ignorował fundamentalne zasady ekonomii, jednak współczesny kapitalizm ignoruje najbardziej podstawowe niedostatki dzisiejszego świata: niedobory zasobów naturalnych w ogóle, a w szczególności ograniczone możliwości ziemskiej atmosfery, oceanów i lasów w zakresie wychwytywania i składowania emitowanego dwutlenku węgla. Jeżeli nie weźmiemy w pełni pod uwagę wspomnianych niedoborów, nasz ziemski system czeka podobny upadek – tym razem w skali całej planety.

U sedna tego zagrożenia dla naszej wspólnej przyszłości leży zasada „globalnego dobra wspólnego”. Papież Jan Paweł II podkreślił to już w swojej ency-

klice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 r. W zdecydowany sposób wspierał demokratyczne głosy na całym świecie, głosząc powszechne prawo do korzystania przez człowieka ze wspólnego dobra oraz wagę solidarności z ubogimi i zmarginalizowanymi. Według doktryny katolickiej zasada powszechnego używania dóbr jest pierwszą zasadą „całego porządku społeczno-etycznego” (Jan Paweł II, 1981, § 19) i „[wynika] z godności, jedności i równości wszystkich osób” (*Kompendium*, § 164). Ze szczególnym uwzględnieniem zmian klimatu doktryna społeczna stwierdza, że „[p]owszechne przeznaczenie dóbr niesie ze sobą wspólny wysiłek... gdzie postęp jednych nie byłby już przeszkodą do rozwoju innych ani pretekstem do ich zniewolenia” (*Kompendium*, § 175). Wszelkie etyczne dyskusje na temat sprawiedliwości klimatycznej



muszą być zgodne z zasadami powszechnej ludzkiej godności i solidarności. Zasadami wymagającymi zdecydowanej obrony w obliczu globalnego ocieplenia, zarówno wewnątrz systemu kapitalistycznego, jak i komunistycznego. Sam „Papież Polak”, który twierdził, że „istnieje wiele ludzkich potrzeb, dla których na rynku nie ma miejsca”, z pewnością nie był orędownikiem kapitalizmu.

Następca Jana Pawła II, papież Franciszek, odnosi główne zasady nauki społecznej Kościoła do zmian klimatu i kontynuuje pracę Jana Pawła II w zakresie ekologii. W *Laudato si'* Franciszek kilkakrotnie odwołuje się do spuścizny po Janie Pawle II. Przypomina o „nawróceniu ekologicznym”, o które apelował Jan Paweł II, i podkreśla, że już „w swojej pierwszej encyklice [Jan Paweł II] ostrzegł, że »człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia«” (§ 5). Aby chronić biednych przed niekorzystnymi skutkami zmian klimatycznych, papież Franciszek prosi wspólnotę światową o ustanowienie skutecznego systemu zarządzania klimatem poprzez uznanie klimatu „dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich” (§ 23, 174). Podniesienie statusu klimatu do rangi globalnego wspólnego dobra pociągnęłoby za sobą sprawiedliwy globalny podział kosztów łagodzenia skutków zmian, w szczególności przez bogatsze społeczeństwa, które na to stać. Ten pomysł z oczywistych względów nie wzbudza entuzjazmu niektórych rządów, jednak *Laudato si'* wyraźnie poddaje go pod debatę.

Co więcej, *Laudato si'* dokonało otwarcia w dwóch obszarach: nigdy przedtem papież nie zajmował się problemem zmian klimatycznych w tak usystematyzowany sposób. Co najważniejsze, *Laudato si'* ma za cel załagodzić odwieczny konflikt między nauką a religią. Encyklika Franciszka uznaje wypracowany przez naukowców konsensus w sprawie zmian klimatycznych. Nie usurpuje sobie pozycji autorytarnej, lecz zaprasza społeczność naukową do wspólnej dyskusji o dalszych możliwych scenariuszach. Papież Franciszek „uznaje stanowisko naukowe, wskazując jednocześnie, że problemów etycznych nie da się rozwiązać wyłącznie dzięki nauce” (Edenhofer i in., 2015, 907). Zapoczątkował dialog między niecodzienną grupą partnerów złożoną z naukowców, dyplomatów, działaczy, polityków i osób dotkniętych zmianami klimatycznymi, toczący się wokół encykliki jako platformy do dyskusji na temat sprawiedliwości klimatycznej. Odezew środowiska naukowego względem *Laudato si'* był zaskakująco korzystny: zarówno *Nature*, jak i *Science*, dwa wiodące czasopisma naukowe, opublikowały pełne aprobaty komentarze na temat encykliki. Naturalnie zatem nasze sympozjum poświęcone zmianom klimatu, odbywające się 10 grudnia 2018 w Katowicach, oparło się na stworzonym przez papieża Franciszka połączeniu rozumu i wiary.

Poprzedzające *Laudato si'* starania Jana Pawła II w zakresie ekologii miały często ekumeniczny charakter. W 2002 r. papież i Bartłomiej I Patriarcha Eku- mieniczny opublikowali wspólną deklarację, argumentując w niej m.in. że „[kryzys społeczny oraz ekologiczny], z którym zмага się cała wspólnota świata... nie jest wyłącznie natury gospodarczej i technicznej, ale moralnej i duchowej” Jan Paweł II i Bartłomiej I, 2002). Razem zachęcali nas wszystkich do „[wychowywania] w świadomości ekologicznej, która nie jest niczym innym niż odpowiedzialnością wobec samego siebie, wobec innych i wobec stworzenia” (ibid.). Dlatego też „duchowa rewolucja” XXI w. musiałaby promować to, co obaj nazwali „prawdziwą kulturą życia”, która „kładzie nacisk na zasady powszechnej solidarności, sprawiedliwości społecznej i odpowiedzialności” (ibid.) za nasz wspólny dom.

Wyciągając wnioski z działań Solidarności w XX w., możemy stwierdzić, że jedynie połączenie rozumu i wiary będzie w stanie napędzać „duchową rewolucję” dostatecznie silnie i szybko, aby ograniczyć globalne ocieplenie. Zwłaszcza że pozostało nam zaledwie około 30 lat, aby skierować koła historii ku pożądanym działaniom na rzecz klimatu. To zadanie wymaga rozumu i wiary, ponieważ dotyczy ono całej rodziny ludzkiej i dotyka fundamentalnych pytań, którymi zarówno społeczności naukowe, jak i religijne zajmują się od tysiącleci. *Jak możemy żyć razem na tej planecie, w sposób dobry i prawidłowy etycznie?*

Ważne jest, abyśmy w tym wspólnym dążeniu szanowali i potwierdzali szereg prawd, poszukując tej, którą wszyscy współdzielimy. Jedność w różnorodności. Tutaj pojęcia takie jak prawda, wolność i godność nie są niczym wyłącznym dominium. Są one naszymi wspólnymi mianownikami – jako podstawowe wytyczne. Te fundamentalne wytyczne są tym bardziej nieodzowne w świecie, który się ociepla i coraz bardziej polaryzuje wzdłuż linii nacjonalistycznych.

Z myślą o duchu jedności w różnorodności apelujemy do środowisk naukowych i religijnych, aby połączyć siły w Polsce, w Europie i poza nią. Żaden wcześniejszy okres 30 lat nie miał tak decydującego znaczenia jak ten, w który właśnie wkraczamy. Po- dążajmy śladami Jana Pawła II i papieża Franciszka i wspierajmy proces uczenia się i przemiany, który stabilizuje klimat jako nasze wspólne dobro. Niełatwe zadanie obniżania emisyjności/dekarbonizacji gospodarki światowej do roku 2050 możemy realizować wyłącznie poprzez współdziałanie. I tylko w stabilnym klimacie my wszyscy i kolejne pokolenia mamy szansę i dzieci mają szansę żyć w godności, jedności i równości. Nie zmarnujmy tej szansy.

OTTMAR EDENHOFER,  
JULIANA GÄRTNER

Chcesz wiedzieć  
więcej?

Kompendium nauki społecznej  
Kościoła katolickiego (2005).  
Dostęp dnia 20 listopada 2018 r.,  
Vatican.va, 164, 175.

Edenhofer O., Flachsland C.  
i Knopf B. (2015). Science and  
religion in dialogue over the  
global commons. *Nature climate  
change* 5, 907.

Franciszek (2015). *Laudato Si'*,  
dostęp dnia 20 listopada 2018 r.,  
Vatican.va, 5, 23.

Jan Paweł II. (1981). *Laborem  
Exercens*, dostęp dnia 20  
listopada 2018, Vatican.va, 19.

Jan Paweł II. (1987). *Sollicitudo  
rei socialis*, dostęp dnia 20  
listopada 2018 r., Vatican.va.

Jan Paweł II i Bartłomiej I  
(2002). Wspólna deklaracja  
dotycząca etyki środowiskowej,  
dostęp dnia 20 listopada 2018 r.,  
Vatican.va.



S M O G

www.naukaonline.pl

ACADEMIA